



Kto pamięta francuską komedię „Goście, goście” z Jean’em Reno w roli głównej? Fabuła opiera się na losach średniowiecznych bohaterów, którzy cudownym zbiegiem okoliczności przenoszą się w czasie do XX wieku. Kontrast między znanym im światem a zastaną rzeczywistością prowadzi do wielu zabawnych perypetii... A co by było, gdybyśmy my przenieśli się w czasie o 25 lat, ale wstecz? Czym jest ćwierćwiecze w kontekście historii ludzkości? Z technologicznego punktu widzenia – przepaścią. Świat się zmienił, a firma ASTOR brała czynny udział w tych przemianach...

Firma ASTOR, dostawca rozwiązań dla przemysłu obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia. To, że rzeczywistość ćwierć wieku temu różniła się od czasów obecnych jest oczywiste. Jak zmieniała się firma i jej otoczenie na przestrzeni lat?

Na początek kilka faktów:

Windows ma 27 lat. Z tymże wersja 1.0 w ogóle nie przypominała systemu operacyjnego, który znamy dziś. Nie miała interfejsu w postaci Aero Glass, była niema, do poprawnej pracy wymagała swojego prekursora w postaci MS-DOS, a w dodatku jej funkcjonalność była bardzo znikoma...

21 lat ma polski Internet. Pierwsze połączenie internetowe miało miejsce 17 sierpnia 1991 r. pomiędzy Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego a Kopenhagą w Danii. Połączenie to miało na celu sprawdzenie możliwości uruchomienia protokołu internetowego. Nie było to połączenie, którym przesyłane byłyby jakieś konkretne dane, np. maile. To było połączenie czysto techniczne.

Z komórką żyjemy w Polsce od 20 lat - 18 czerwca 1992 roku ruszyła telefonia Centertel. Toporne telefony - "cegły" i "kaloryfery", pracujące w systemie analogowym były pierwszymi komórkami na naszym rynku. Pierwsza komórka Nokia Mobira Talkman była wielkości nesesera i ważyła 5,5 kg. Tu ciekawostka: Pekka Aura, założyciel i obecny prezes fińskiej firmy SATEL, znanego producenta radiomodemów przemysłowych, których ASTOR jest dystrybutorem, pracował w zespole konstruktorów tej ówczesnej nowinki technologicznej. Telefony, które trafiły na polski rynek zostały wyprodukowane w 1987 roku i ważyły 760 gramów. Kosztowały 41 milionów złotych, czyli więcej niż przeciętny Polak zarabiał wówczas przez cały rok. Mniej więcej tyle samo kosztowało ówczesne marzenie każdego rodaka: Fiat 126 p. Baterie telefonu wytrzymały około 50 minut rozmowy. W trybie czuwania telefon działał zaledwie 14 godzin, codziennie trzeba było go więc ładować po 4 godziny...

Kto pamięta te czasy? Czy współczesny student jest sobie w stanie wyobrazić zakładanie i prowadzenie firmy bez dostępu do telefonu komórkowego czy Internetu?...

Ćwierć wieku temu student Stefan Życzkowski założył firmę. W czasach, gdy na półkach sklepowych stały ocet i musztarda, zapragnął sprzedawać ludziom dostęp do nowoczesnych technologii. Prowadzenie biznesu w PRLowskiej rzeczywistości było nie lada wyczynem. „W lutym 1988 roku zaczęliśmy współpracować z firmą z Tajwanu. Aby złożyć zamówienie na towar trzeba było skorzystać z teleksu, który był ojcem współczesnego faxu. Trzeba było iść na pocztę i liczyć na to, że pani w okienku, mimo nieznamomości języka angielskiego nie popełni błędu przy

przepisywaniu treści na tasiemkę. Każda pomyłka oznaczała pisanie od nowa. Informację zwrotną odbierało się na poczcie, przeciętnie 24 godziny później.” – wspomina Prezes Zarządu firmy ASTOR. „Za to dostawy lotnicze sterowników odbywały się spektakularnie: na płytę lotniska można było wjechać własnym autem i odebrać adresowane do siebie paczki.” – dodaje Stefan Życzkowski.

Jednak prawdziwa rewolucja komunikacyjna, którą realnie odczuli klienci, nadeszła w latach 1993-95, kiedy to ASTOR jako pierwsza firma w branży, oferował wsparcie techniczne inżynierów w języku polskim, a wszystko to w ramach strategii dzielenia się z klientami wiedzą i doświadczeniem. W tym samym czasie rozpoczęła się korespondencja mailowa w firmie i między ASTORem a dostawcami.

Takich „pierwszych razów” we wprowadzaniu na rynek nowoczesnych technologii było więcej: w czasach, gdy w Polsce nikt nie wierzył w Windowsa jako tendencji dla przemysłu, ASTOR wprowadził wizualizację HMI i SCADA w oparciu o platformy, działające na Windowsie. Podobnie było z Ethernetem.

Rocznica skłania do refleksji. Próby zaistnienia na rynku, pierwsze sukcesy i porażki, nerwy, nowi pracownicy i dostawcy, wzrosty obrotów, wykorzystane szanse i nowe możliwości, podjęte wyzwania i ambitne cele... „25 lat minęło jak jeden dzień... Brzmi banalnie, ale do dziś odczuwam emocje związane z pierwszymi latami działalności. Patrzę na rozwój firmy poprzez analogię do etapów rozwoju człowieka: w obu przypadkach, po okresie raczkowania i uczenia się pierwszych kroków, następuje czas poszerzania wiedzy i zbierania doświadczeń. 25-letni już ASTOR jest więc dojrzałą organizacją. Razem z moim zespołem dołożymy starań, byśmy nigdy nie przestali się rozwijać i doskonalić. Wchodząc w „dorosłe” życie wierzę, że lata intensywnej nauki i pracy w firmie wpłyną pozytywnie na podejmowane w przyszłości wyzwania i pozwolą realizować stawiane nam przez klientów cele.” - komentuje Stefan Życzkowski.

Z znacym jubileuszem związane jest także inne wydarzenie: Stefan Życzkowski został wpisany do Złotej Księgi Politechniki Krakowskiej. Celem ustanowienia Złotej Księgi było i jest szczególne uhonorowanie tych spośród wychowanków Politechniki Krakowskiej, którzy osiągnęli znaczącą pozycję w życiu zawodowym, społecznym lub publicznym i odczuwają emocjonalną więź z Almae Mater. W gronie laureatów jest więc miejsce dla tych, którzy przyczynili się do rozśławienia dobrego imienia wychowanka Politechniki Krakowskiej i już zapisali się jako dobrodziejcy Uczelni bądź Stowarzyszenia. „To dla mnie wielkie wyróżnienie i radość. W gronie laureatów znajdują się bowiem tylko ci wychowankowie politechniki, którzy dzięki swojemu dorobkowi zawodowemu osiągnęli sukces. Tym samym więc doceniona została cała firma ASTOR, która od lat współpracuje z uczelnią w obszarze wspomagania edukacji. Miło mi też zauważyć, że jestem jedną z młodszych osób w tym gremium.” – podsumowuje z uśmiechem Prezes ASTOR.



jedne z pierwszych targów, w których firma brała udział. Rok 1993. Od lewej: Michał Wojtulewicz – Wiceprezes ASTOR; Agnieszka Politańska – Członek Zarządu ASTOR ds. Personalnych; Stefan Życzkowski – Prezes ASTOR



1996 rok. Stefan Życzkowski podczas wizyty w warszawskiej FSO przy linii zgrzewania nadwozia poloneza



jedne z pierwszych warsztatów dla klientów przeprowadzonych w nowej sali szkoleniowej



Rok 1998 – Stefan Życzkowski w swoim gabinecie



2012 - Gala 25-lecia ASTORa.

O ASTOR Sp. z o.o.

Firma jest polskim dystrybutorem międzynarodowych producentów sprzętu i oprogramowania, służących do automatyzacji i informatyzacji produkcji. W ofercie firmy znajdują się takie produkty jak: oprogramowanie do zarządzania produkcją i wydajnością produkcji, roboty przemysłowe, systemy sterowania maszynami, urządzenia komunikacyjne, a także oprogramowanie do wizualizacji procesów produkcyjnych i przemysłowych. Oferta produktów wzbogacona jest o szereg profesjonalnych usług, ułatwiających wybór, wdrażanie i eksploatację kompletnych systemów automatyzacji procesów produkcyjnych i przemysłowych.

ASTOR Sp. z o.o. jest wieloletnim członkiem Business Centre Club, zdobywcą wielu nagród, w tym międzynarodowych oraz sześciokrotnym laureatem tytułu „Gazela Biznesu”. Więcej informacji o firmie dostępnych jest na stronie:
www.astor.com.pl

OmniPro

[WIĘCEJ INFORMACJI z firmy ASTOR \(PRESS BOX\)](#)